

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 października 2015r (data nadania pozwu) powód (...) Co, Ltd. (...) (K.) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. F. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) kwoty 75.758 euro wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 września 2012 roku do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że przeliczenie na walutę krajową powinno nastąpić według kursu z dnia zapłaty odszkodowania oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód uzasadniając pozew, podał że dochodzona kwota 75.758 euro, stanowi część szkody powstałej podczas wykonywania przez pozwanego przewozu 832 telewizorów (...). Odpowiedzialność pozwanego oparta jest przede wszystkim na art. 17 ust. 1,3, art. 29 Konwencji CMR (pozew k. 2-9 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany P. F. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych.

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Zdaniem pozwanego, roszczenie powoda przedawniło się z upływem 29 października 2012 roku, na podstawie art. 32 ust. 1 pkt. a) konwencji CMR.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwany zakwestionował nabycie roszczenia przez powoda w stosunku do pozwanego i jego wypłatę, swoją odpowiedzialność za utracony ładunek oraz wysokość roszczenia w sprawie. Pozwany wskazał na brak legitymacji procesowej czynnej powoda. Zdaniem pozwanego, źródłem legitymacji procesowej czynnej powoda, nie może być nabycie roszczenia na podstawie dwóch dokumentów: „subrogation receipt” oraz „deed of assignment”, które nie zostały przetłumaczone oraz odpowiednio uwierzytelnione-potwierdzone za zgodność z oryginałem, a nadto oryginał powinien zostać przedstawiony na rozprawie z uwagi na dowód istotnego faktu w sprawie. Tym samym, pozwany zakwestionował samo nabycie roszczenia przez powoda w stosunku do pozwanego, to że skutecznie w drodze czynności prawnej przeszło uprawnienie do dochodzenia roszczenia przeciwko pozwanemu oraz że zostało faktycznie wypłacone odszkodowanie w żądanej kwocie.

Pozwany ponadto, powołał się na okoliczności zwalniające go od odpowiedzialności za częściowe zginiecie towaru, wymienionego w art. 17 ust. 2 konwencji. Pozwany podniósł, że jego zachowanie nie miało cech rażącego niedbalstwa, w sytuacji gdy doszło do popełnienia przestępstwa kradzieży przewozu zleconego towaru. Trudno założyć, że pozwany mógł przewidzieć, że ktoś inny podszywał się pod wykonawcę, fałszując wszystkie przedłożone dokumenty. To zorganizowana grupa przestępcza fałszowała licencje transportowe i podając się za prawdziwą firmę transportową, zdobywała zlecenia na przewóz towarów. Są to okoliczności, których pozwany nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Zdaniem pozwanego, powód nie może powoływać się na art. 29 ust. 1 konwencji, które wyłączałyby lub ograniczały odpowiedzialność pozwanego w sprawie. W szczególności ma zastosowanie w sprawie art. 17 ust. 2 oraz art. 23 ust. 3 i art. 27 Konwencji ograniczający wysokość odszkodowania w tym odsetek (odpowiedź na pozew k. 94 - 98).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. F. (1) prowadziła z mężem B. F. (2) firmę (...)H.U. w P. do dnia 2 kwietnia 2009r. Tego dnia zawiesiła działalność gospodarczą na dwa lata. W dniu 29 kwietnia 2011r. E. F. ponownie zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej na dwa lata.

B. F. (2) wyjechał do Holandii, gdzie mieszka i pracuje zarobkowo. W lutym 2011r. do Holandii wyjechała B. F. (3) wraz z dzieckiem.

B. F. (3) w Holandii zgubiła dowód osobisty, o czym powiadomiła uprawniony organ.

W dniu 28 października 2011r. B. F. (3) przyjechała do Polski na kilka dni. Wtedy na numer telefon stacjonarnego u jej rodziców, gdzie przebywała, dzwoniły osoby w sprawie uzgodnienia szczegółów przewozu ładunku. W związku z tym, że działalność gospodarcza nie była wykonywana, B. F. (3) sprawdziła swoje konto na giełdzie transportowej (...). Okazało się, że mimo nieopłacania opłaty abonamentowej za prowadzenie konta na giełdzie (...), nadal ono figuruje, a do niego przypisany jest numer rachunku bankowego. Okazało się w banku, że to konto nie istnieje.

W dniu 2 listopada 2011r. po stwierdzeniu, że konto na giełdzie (...) jest nadal aktywne oraz znajduje się zapis z numerem rachunku bankowego, B. F. (3) dokonała likwidacji konta i złożyła zawiadomienie w Komendzie Powiatowej Policji w P. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

Firma (...) Spółka z o.o. w G. W.. z oddziałem w B. zajmuje się produkcją telewizorów, które są przewożone za pośrednictwem różnych podmiotów gospodarczych do odbiorców polskich i zagranicznych. Firma (...) nie dysponuje własnym transportem. Telewizory przewożone są za pośrednictwem różnych podmiotów gospodarczych do odbiorców polskich i zagranicznych (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

Firma (...) Spółka z o.o. w G. W.. od kilku lat zlecała przewóz telewizorów firmie prowadzonej przez pozwanego P. F. (1) pod nazwą "K. - (...) F. P." w B.. Dla firmy (...) Spółka z o.o. w G. W.. firma pozwanego była uznanym przewoźnikiem. Podmioty te nie miały podpisanej stałej umowy, usługi przez pozwanego były wykonywane na zasadzie zleceń transportowych (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

Pozwany prowadzi firmę rodzinną od 2008r. Ojciec pozwanego prowadził firmę przez 30 lat. Pozwany ma własne środki transportu, jednakże zdarza się, że przewóz wymaga szczególnego środka transportu o odpowiednich wymogach, bądź w danym czasie pozwany nie ma wolnego odpowiedniego samochodu, wtedy szuka podwykonawców.

Pozwany miał również z innymi firmami zawarte umowy na przewóz telewizorów, to były duże kontrakty o wartości kilku milionów (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:39:26, czas 00:48:25, 00:50:27).

Firma (...) Spółka z o.o. w G. W.. wybierała sprawdzonych przewoźników i wymagała, by wybierani przez nich podwykonawcy, byli również sprawdzeni i wiarygodni (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 39 akt).

Pozwany w dniu 24 października 2011 roku otrzymał od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zlecenie przewozu, zgodnie z którym zobowiązany był do przewiezienia 26 palet zawierających 832 telewizory (...) o łącznej wadze 7.400 kg z B. P. do M. w Anglii w dniach 29 października 2011 roku – 2 listopada 2011 roku. Odbiorcą towaru miał być (...). K LTD. Załadunek miał zostać dokonany w dniu 29 października 2011 roku, rozładunek w dniu 2 listopada 2011 roku. W związku z tym, że pozwany nie dysponował odpowiednim środkiem transportu- miała to być tzw. sztywna zabudowa –kontener- szukał podwykonawcy do wykonania przewozu. Zapewnienie takiego środka transportu wynikało z konieczności spełnienia wymogów bezpieczeństwa ładunku (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:42:15).

Pozwany podzlecił przewóz swojemu podwykonawcy pani E. F., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) w P. (dowód: zlecenie transportowe k. 16, k. 17, list CMR k. 43).

Pracownik pozwanego R. R. (1) nawiązał kontakt z osobą podającą się za panią E. F. za pomocą giełdy transportowej (...), gdzie w dniu 24 października 2011 roku zamieścił ogłoszenie o przewozie przedmiotowego ładunku. W dniu 26 października 2011r. zgłosiła się firma (...).

Pozwany korespondował przez komunikator giełdy (...), z osobą mającą działać w imieniu pani E. F., przedstawiającą się jako B. F. (2), od której otrzymał dokumenty w postaci: licencji uprawniającej panią E. F. do wykonania międzynarodowego zarobkowego przewozu drogowego rzeczy, (...) Odpowiedzialności Cywilnej przewoźnika drogowego, potwierdzenia zgłoszenia rejestracyjnego podatnika podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego.

Pracownik pozwanego ograniczył się do oceny wzrokowej przesłanych dokumentów oraz sprawdzenia firmy podwykonawcy jedynie na giełdzie transportowej (...). Pozwany nie zażądał wypisu danych firmy z (...) oraz nie sprawdził, czy podmiot rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą (dowód: zapis rozmowy k. 18, raport k. 25, informacja o giełdzie k. 99, licencja k. 105, potwierdzenie zgłoszenia rejestracyjnego podatnika k. 106, polisa ubezpieczeniowa k. 107, protokół k. 115, zeznania świadka R. R. e protokół z dnia 18 marca 2016 roku, 00:15:37 min, 00:17:53 min, 00:28:19 min, raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

Nie było praktyki w firmie pozwanego, by dodatkowo sprawdzać wiarygodność dokumentów przesłanych przez przewoźnika np. w firmie ubezpieczeniowej, czy rzeczywiście została zawarta umowa ubezpieczenia, tym bardziej, że jest kilka ubezpieczeń np. OC spedytora, OC przewoźnika samochodowego, OC przewoźnika morskiego, OC przewoźnika lotniczego (dowód: zeznania pozwanego k. 154 czas 01:03:38, 01:06:55-01:07:03).

Sam pozwany, uznaje że powinno się sprawdzić NIP, REGON przewoźnika, wpis do ewidencji działalności gospodarczej, OC spedytora, OC przewoźnika, zaskanowany dowód rejestracyjny samochodu, naczepy, dokument z przeglądu technicznego, dowód osobisty kierowcy (dowód: zeznania pozwanego k. 154 czas 00:52:21).

Zeskanowane dokumenty można obejrzeć w kolorach na stronie giełdy internetowej (...) (dowód: zeznania pozwanego k. 154 czas 01:05:11).

Do czasu kradzieży telewizorów przez przewoźnika w firmie pozwanego nie było praktykowane sprawdzanie wiarygodności dokumentów, weryfikowano je tylko poprzez obejrzenie na stronie internetowej giełdy (...) (dowód: zeznania pozwanego k. 154 czas 01:08:49).

Dopiero od dwóch lat pracownicy pozwanego są szkoleni, by po numerze NIP i REGON sprawdzać w ewidencjach, czy firma autentycznie działa, czy też nie zawiesiła działalności (dowód: zeznania pozwanego k. 154 czas 01:06:26, 01:16:55).

Pozwany nigdy nie współpracował z firmą (...) (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:54:33, zeznania świadka R. R. (1) k. 154 czas 00:15:42).

W dniu, którym pozwany szukał podwykonawcy, firma (...) była jedynym dostępnym przewoźnikiem, który się zgłosił (dowód: zeznania świadka R. R. (1) k. 154 czas 00:15:53-00:16:03).

Pozwany i pracownik pozwanego uznali, że przewoźnicy zarejestrowani na giełdzie internetowej (...) są wiarygodni, a ocena ich pracy i jakość usług wynika z wpisów użytkowników na stronie internetowej. Gdy nie ma negatywnych ocen, wtedy pracownik wybierał taką firmę. W przypadku firmy (...) pracownik pozwanego nie znalazł na stronie internetowej negatywnych ocen (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:55:33, zeznania świadka R. R. (1) k. 154 czas 00:17:38-00:18:36).

Dla pozwanego giełda internetowa (...) jest jedną z najbardziej liczących się giełd w Europie, przewoźnicy tam występujący muszą na rynku funkcjonować przynajmniej rok czasu, rejestracja przewoźnika wymaga weryfikacji dokumentów przez właściciela giełdy oraz rekomendacji innych przewoźników, a także opłacania abonamentu (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:42:10,- 00:43:55, 01:12:58).

Pracownik pozwanego R. R. (1) jest z zawodu kierowcą. (...) zajmował się od sierpnia 2011r. Nie przeszedł żadnych szkoleń i kursów w zakresie spedycji. W firmie pozwanego nie było w tym czasie żadnego regulaminu świadczenia takich usług, czy też instrukcji dla pracowników co do obsługi spedycji. Pracownik R. R. (1) był zatrudniony na zasadzie „praktykanta” przy usłudze spedycji. Pozwany zatrudniał w tym okresie 4 innych spedytorów (dowód: zeznania pozwanego k. 154 akt czas 00:39:45).

R. R. (1) wysłał z komunikatora firmy (...) zlecenie transportowe, w którym wpisał dane kierowcy i zestawu samochodowego otrzymane od osoby podającej się za B. F. (2)- kierowcą miał być T. G.. R. R. (1) w dniu 28

października 2011r. otrzymał informację od przewoźnika, że załadunek może opóźnić się do soboty, a w dniu 29 października 2011r., że nastąpiła zmiana kierowcy na Z. W.. Zestaw samochodowy miał pozostać ten sam. W dniu 31 października 2011r. R. R. (1) uzyskał telefoniczne zapewnienie od osoby podającej się za E. F., że towar dotrze do odbiorcy w dniu 2 listopada 2011r. o godz. 9. (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

W dniu 2 listopada 2011r. R. R. (1) uzyskał informację od pracownika firmy (...) Spółka z o.o. w G. W., że telewizory nie dotarły do odbiorcy. R. R. (1) próbował skontaktować się z firmą (...), ale bezskutecznie, telefony były wyłączone a konto firmy na giełdzie trans zostało zablokowane (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt, zeznania świadka R. R. e protokół z dnia 18 marca 2016 roku, 00:23:31 min).

Ostatecznie po dokonanych załadunku w dniu 29 października 2011 roku pozwany stracił jakikolwiek kontakt ze swoim podwykonawcą, konto tej firmy na giełdzie (...) zostało zablokowane. Towar nigdy nie dotarł do miejsca przeznaczenia (dowód: raport z czynności dochodzeniowych k. 25-42 akt).

W dniu 4 listopada 2011 roku pozwany złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa - wyłudzenia mienia. Sprawa była prowadzona przez K. Miejską we W.. W trakcie postępowań wyjaśniających okazało się, że E. F. w dniu 29 kwietnia 2011 roku zawiesiła wykonywaną działalność gospodarczą, obecnie przebywa za granicą i od 2007 roku nie korzystała z pośrednictwa giełdy (...). Decyzją z dnia 24 lutego 2012 roku Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Krzyki Zachód postępowanie to zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawców (dowód: raport k. 18, pismo k. 48).

Siedem z 832 skradzionych telewizorów udało się odzyskać. Zostały one następnie sprzedane osobie trzeciej w ramach sprzedaży zastępczej. Wartość przewożonego towaru wynosiła 120.314,60 euro. Wartość towaru odnalezionego wynosiła 1.012,26 euro (dowód: akt oskarżenia k. 50, list CMR k. 54, dokument wz k. 55, commercial invoice k. 46).

Powód jako zakład ubezpieczeń zawarł umowę ubezpieczenia, na podstawie której zobowiązał się do wypłaty właścicielowi towaru odszkodowania za szkodę w transporcie. Wobec utraty ładunku w czasie transportu LIG (...) z siedzibą w S., K. wypłacił nabywcy i odbiorcy skradzionego towaru (...)K. Ltd. odszkodowanie w wysokości 132.346,06 Euro z tytułu umowy ubezpieczenia. (...)K. Ltd. z siedzibą w S., W. Brytania przeniosła na LIG (...) z siedzibą w S., K., wszelkie swoje roszczenia wynikające z przewozu 832 telewizorów (...) z B. P. w Polsce do M. w Wielkiej Brytanii w październiku 2011 roku (dowód: subrogation receipt k. 56 wraz z tłumaczeniem k. 128, deed of assignment k. 57 wraz z tłumaczeniem k. 121).

Pismem z dnia 5 września 2012 roku powód wezwał bezskutecznie pozwanego do zapłaty odszkodowania, reklamując przewóz. Pismo zostało przesłane także na adres pozwanego emailem w dniu 18 września 2012 roku. Strony prowadziły korespondencję e mailową przekazując sobie dokumenty. Pozwany nie kwestionował wtedy, że powód ma uprawnienia do dochodzenia roszczenia.

W dniu 1 listopada 2012 roku powód zawiadomiał pozwanego do ugody w zakresie roszczenia o odszkodowanie za szkodę w przesyłce przewożonej przez przeciwnika w kwocie 138.859,26 euro wraz z odsetkami, składając wniosek datowany na 31 października 2012r. do Sądu Rejonowego w Płocku, V Wydziału Gospodarczego.

Kolejny wniosek datowany na dzień 27 stycznia 2014r. powód złożył w styczniu 2014 roku. W dniu 7 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w Płocku stwierdził, że nie doszło do zawarcia ugody. Wniosek taki powód złożył także w kwietniu 2015 roku. W dniu 13 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku, V Wydział Gospodarczy stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło (dowód: pismo k. 132 wraz z tłumaczeniem k. 134, e mail. k. 136, k. 137 – 140, wniosek k. 60, k. 65, k. 70, protokół k. 68, k. 37, zeznania pozwanego P. F. e protokół z dnia 18 marca 2016 roku 01:00:55 min).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, zeznań świadka i pozwanego.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowody, należy podnieść, że żadnym środkiem dowodowym pozwany nie udowodnił, że zaszły okoliczności uwalniające go od odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, bądź też, by właściciel towaru lub jego ubezpieczyciel zwolnili pozwanego z odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Nie są wiarygodne zeznania pozwanego, że nie otrzymał pisma reklamacyjnego z dnia 5 września 2012 roku zawierającego wezwanie do zapłaty odszkodowania. W swoich zeznaniach potwierdził, że e mail z dnia 18 września 2012 zawierający pismo z dnia 5 września 2012 roku został przesłany na właściwy jego adres email i doszło do wymiany korespondencji mailowej między zgłaszającym reklamację, a firma pozwanego. Trudno przyjąć za wiarygodne zeznania pozwanego, że nikt z pracowników biura nie przekazał mu informacji o zgłoszeniu reklamacji, w sytuacji, gdy sam pozwany przyznał, że powyższe zdarzenie z kradzieżą telewizorów miało miejsce pierwszy raz, pozwany o zorganizowanej grupie przestępczej mógł dowiedzieć się nawet w środkach masowego przekazu, a sprawą interesowały się organy ścigania. Trudno uznać w świetle logiki i doświadczenia życiowego, by właściciel firmy nie był powiadomiony przez swoich pracowników o korespondencji mailowej w te sprawie, czy też wezwaniach do próby ugodowej, wysyłanych przez sąd .

Sam pozwany podważył ostatecznie wiarygodność swoich twierdzeń o rzetelności informacji uzyskiwanych o przewoźnikach z giełdy (...), skoro przyznał, że od dwóch lat dodatkowo weryfikuje faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej przez przewoźników, a i uznaje, że powinno się sprawdzić umowę ubezpieczenia. Jak sam przyznał pozwany, pracownicy są już szkoleni w tym kierunku.

Nadto, pozwany przyznał, że jego pracownik R. R. (1) wykonywał obowiązki z zakresu spedycji bardziej jako praktykant od kilku miesięcy przed zdarzeniem, a nie jak wykwalifikowany spedytor. Nie przechodził żadnych specjalistycznych kursów, czy szkoleń.

Poza sporem jest również fakt, że firma pozwanego nigdy wcześniej nie współpracowała z firmą (...), a wiedzę o „rzetelności” firmy czerpała jedynie z wpisów na stronie internetowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w pełni zasadne.

Odnosząc się do poszczególnych istotnych dla rozstrzygnięcia zagadnień należy wskazać, że:

1) co do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda

Artykuł 13 ust. 1 Konwencji CMR reguluje, który podmiot jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika za uszkodzenie towaru i wskazuje, że odbiorca ma takie prawo od chwili otrzymania od przewoźnika drugiego egzemplarza listu przewozowego.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 IX 2003r. sygn. akt. II CKN 415/01, OSNC 2004/10163 stwierdził, że prawo dochodzenia roszczeń za uszkodzenie towaru przysługuje co do zasady nadawcy, niezależnie od tytułu prawnego do przesyłki i zostaje w sytuacji wydania drugiego listu przewozowego przekazane odbiorcy. Sąd ten wskazał, że uprawnienie to pierwotnie przysługuje nadawcy na podstawie art. 12 Konwencji CMR i może przejść na odbiorcę na podstawie art. 13 ust. 1 Konwencji CMR.

Na gruncie CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika przysługuje nadawcy przesyłki, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego (tzn. egzemplarz towarzyszący przesyłce - art. 5 CMR) został wydany odbiorcy lub że ten skorzystał z uprawnienia przewidzianego w art. 13 ust. 1 CMR, tzn. zażądał od przewoźnika wydania mu za pokwitowaniem listu przewozowego i towaru po przybyciu tego towaru do miejsca jego przeznaczenia. Od tego momentu osobą uprawnioną do rozporządzania przesyłką - a tym samym do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych - jest odbiorca przesyłki (art. 12 ust. 1 i 2 CMR). Odbiorca może być uprawniony do rozporządzania towarem i dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika już od chwili wystawienia listu przewozowego,

jeżeli nadawca uczyni o tym wzmiankę w tym liście (art. 12 ust. 3 CMR) (por. K. Wesołowski, Dochodzenie roszczeń według CMR, GSP 1999/2/449-468).

W niniejszej sprawie odszkodowania nie dochodzi bezpośrednio poszkodowany, ale jego ubezpieczyciel. Powód posiada legitymację czynną w niniejszym postępowaniu w ramach swoistego regresu ubezpieczeniowego wynikającego z umowy cesji. Poszkodowany odbiorca otrzymał wypłatę odszkodowania z tytułu szkody w transporcie i wobec powyższego dokonał cesji roszczeń na powoda, który reprezentuje ubezpieczyciela, który pokrył szkodę. Potwierdzają to przetłumaczone przez tłumacza dokumenty „deed of assignment”, „subrogation receipt” tj. dokumenty cesji i pokwitowania odbioru odszkodowania przez odbiorcę towaru (...) LTD. Dokumenty mają formę wymaganą przez prawo, zostały przetłumaczone na język polski i są wystarczającymi dowodami wypłaty odszkodowania. Z dokumentów wynika data zawarcia umowy sprzedaży towaru (13 października 2011r., a nie data wysyłki towaru), rodzaj środka transportu, numer rejestracyjny pojazdu.

Dokumenty „deed of assignment”, „subrogation receipt” dotyczące cesji i zapłaty odszkodowania zostały podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji podmiotów umowy, znajdują się firmowe pieczęcie podmiotów. Z samych pieczęci wynika siedziba i dokładne oznaczenie podmiotów. Zgodnie z prawem angielskim, przyjmujący dokument z podpisem danej osoby może opierać się na jej oświadczeniu, że jest osobą uprawnioną do reprezentacji podmiotu.

Właściciel przesyłki otrzymał odszkodowanie od powoda, na co wskazuje dodatkowo podejmowanie wszystkich działań związanych z dochodzeniem zwrotu wypłaconych kwot przez ubezpieczyciela na drodze postępowania reklamacyjnego, jak i sądowego, a nadto fakt, iż od kilku lat odbiorca przesyłki nie skierował żadnych roszczeń wobec pozwanego, co przy dochodzonej kwocie, okresach przedawnienia i profesjonalnym charakterze podmiotu zasadniczo nie miałoby miejsca, gdyby powód nie zaspokoił wierzytelności.

Z uwagi na powyższe, powód ma **legitymację** czynną do wystąpienia do z powództwem o zapłatę odszkodowania. Pozwany ani w toku postępowania reklamacyjnego, ani po wezwaniu go na drodze sądowej do próby ugodowej nie kwestionował uprawnień ubezpieczyciela do dochodzenia roszczeń.

2) co do zarzutu przedawnienia

Zgodnie z artykułem 32 CMR roszczenia, które mogą wyniknąć z przewozów podlegających niniejszej Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku. Jednak w przypadku złego zamiaru lub niedbalstwa, które według prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem, termin przedawnienia wynosi trzy lata. Przedawnienie biegnie:

-w przypadkach częściowego zaginięcia, uszkodzenia lub opóźnienia dostawy – począwszy od dnia wydania;

- **w przypadkach całkowitego zaginięcia – począwszy od trzydziestego dnia po upływie umówionego terminu dostawy**, albo, jeżeli termin nie był umówiony – począwszy od sześćdziesiątego dnia po przyjęciu towaru przez przewoźnika;

- we wszystkich innych przypadkach – począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu.

Dnia, wskazanego wyżej, jako wyjściowy dla biegu przedawnienia, nie wlicza się do terminu przedawnienia. Reklamacja pisemna zawieszka przedawnienie aż do dnia, w którym przewoźnik na piśmie odrzuci reklamację i zwróci załączone do niej dokumenty. W razie częściowego przyjęcia reklamacji bieg przedawnienia wznawia się tylko dla tej części reklamacji, która pozostaje sporną. Dowód otrzymania reklamacji lub odpowiedzi na nią oraz zwrotu jej

załączników ciąży na stronie, która się powołuje na ten fakt. Reklamacje późniejsze w tym samym przedmiocie nie zawieszają przedawnienia. Z zastrzeżeniem postanowień powyższego ustępu 2, zawieszenie przedawnienia normują przepisy prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę. To samo dotyczy przerwania biegu przedawnienia. Roszczenie przedawnione nie może być więcej podnoszone, nawet w postaci wzajemnego powództwa lub zarzutu.

W przedmiotowej sprawie doszło do całkowitego zaginięcia przesyłki, a późniejsze odnalezienie części towaru co najwyżej wpływa na wysokość szkody, nie zaś na ocenę, że doszło do całkowitego zaginięcia przesyłki.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 Konwencji CMR osoba uprawniona może, bez dalszych dowodów, uważać towar za zaginiony, jeżeli nie został on wydany w ciągu trzydziestu dni po upływie umówionego terminu, a jeżeli terminu nie umówiono, w ciągu sześćdziesięciu dni po przyjęciu towaru przez przewoźnika.

Osoba uprawniona, otrzymując odszkodowanie za zaginiony towar, może pisemnie zażądać, aby w razie odnalezienia towaru w ciągu roku po wypłacie odszkodowania zawiadomiono ją o tym niezwłocznie. Należy potwierdzić jej to żądanie na piśmie (art. 20 ust. 2 Konwencji).

W ciągu trzydziestu dni po otrzymaniu tego zawiadomienia osoba uprawniona może żądać, aby towar został jej wydany za zapłatą należności wynikających z listu przewozowego i za zwrotem otrzymanego odszkodowania, po ewentualnym potrąceniu kosztów, które byłyby objęte tym odszkodowaniem i z zastrzeżeniem wszelkich praw do odszkodowania za opóźnienie dostawy, przewidzianego w artykule 23 i ewentualnie w artykule 26. (art. 20 ust. 3 Konwencji).

Jeżeli nie wysunięto żądania, przewidzianego w ustępie 2, lub nie udzielono żadnych instrukcji w przewidzianym w ustępie 3 terminie trzydziestu dni albo jeżeli towar został odnaleziony później niż w rok po wypłaceniu odszkodowania, przewoźnik rozporządza nim stosownie do przepisów obowiązujących w miejscu, gdzie znajduje się towar (art. 20 ust. 3 Konwencji).

Przepis art. 20 ust. 1 CMR zawiera fikcję prawną, tj. normę nakazującą przyjąć, że towar zaginął, jeżeli nie został wydany po upływie terminów w nim określonych, bez względu na to, czy w rzeczywistości przesyłka zaginęła, czy też w dalszym ciągu znajduje się w dzierżeniu przewoźnika (w literaturze mowa także o domniemaniu, którego nie można obalić; por. M.A. Clarke, *International Carriage of Goods...*, s. 192; A. Messent, D. Glass, *CMR: Contracts for the International Carriage...*, s. 177; kwestia ma charakter czysto semantyczny, bez praktycznych konsekwencji). Fikcja ta spełnia podwójną rolę. Po pierwsze, zwalnia osobę uprawnioną z obowiązku przeprowadzenia dowodu na fakt utraty towaru przez przewoźnika, jeśli towar ten nie dotarł do miejsca przeznaczenia w określonym przepisem terminie. Postanowienie art. 20 ust. 1 CMR stwarza jednak po stronie osoby uprawnionej prawo do uznania, że towar uległ zaginięciu, a nie obowiązek w tym zakresie (por. K. Heuer, *Die Haftung des Frachtführers...*, s. 70). Po drugie, przepis art. 20 ust. 1 CMR definitywnie usuwa stan niepewności w stosunku przewoźnik - osoba uprawniona, kładąc kres możliwości powoływania się przez przewoźnika na opóźnienie w przewozie czy też inne przejściowe trudności w dostarczeniu przesyłki. Umożliwia tym samym uzyskanie przez osobę uprawnioną odszkodowania za utracony towar i ewentualne dokonanie przez nią zakupu rzeczy tego samego rodzaju.

W przedmiotowej sprawie termin dostarczenia towaru został wyznaczony umową na dzień 2 listopada 2011r., zatem po upływie 30 dni (art. 32 ust. 1 lit. B Konwencji) rozpoczął bieg przedawnienia roszczenia. Został on przerwany w listopadzie 2012r. poprzez zawezwanie do próby ugodowej.

Nie można jednak przeoczyć, że już wcześniej pozwanemu zgłoszono szkodę- najpóźniej 18 września 2012 roku (data emaila przesłanego na adres pozwanego zawierającego kopię pisma reklamacyjnego z dnia 5 września 2012 roku). Zgłoszenie reklamacji nie wymaga według Konwencji CMR dołączenia w formie pisemnej dokumentu pełnomocnictwa. Pozwany zawarł umowę o usługi transportowe, co wynika ze zlecenia przewozu przedłożonego przez samego pozwanego w dniu 28.10.2011 roku. Roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdyż reklamacja zawarta w piśmie z 5 września 2012r. nigdy nie została odrzucona przez pozwanego w sposób przewidziany w art. 32 ust. 2 konwencji CMR, a zatem bieg terminu przedawnienia stosowanie do tego przepisu uległ zawieszeniu. Konwencja przewiduje zawieszenie biegu terminu przedawnienia na czas rozpatrzenia reklamacji (art. 32 ust. 2 CMR).

W pozostałym zakresie kwestię zawieszenia biegu terminu przedawnienia normują przepisy prawa obowiązującego sąd rozpatrujący sprawę, czyli właściwego prawa wewnętrznego. To samo odnosi się do kwestii przyczyn przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 32 ust. 3 CMR). W sytuacji, gdy prawem wewnętrznym będzie prawo polskie, w praktyce zastosowanie znajdują przepisy art. 121 pkt 4 k.c. (w odniesieniu do zawieszenia biegu terminu przedawnienia) oraz art. 123-125 k.c. (w odniesieniu do przerwania biegu terminu przedawnienia). Zgodnie z art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Przepis art. 123 § 1 k.c. stanowi natomiast, że bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

W myśl art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, a zgodnie z § 2 tego przepisu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Przepis art. 125 § 1 k.c. przewiduje, że roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat 10, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Należy przyjąć, że termin ten ma zastosowanie także do roszczeń wynikających z Konwencji.

W prawie polskim zawieszenie biegu terminu przedawnienia następuje także w przypadku wystosowania przez przewoźnika wezwania do zapłaty, co wynika z treści art. 77 ust. 4 w zw. z art. 75 ust. 2 pr. Przew. Przepisy te (regulujące w prawie polskim zarówno reklamację, jak i wezwanie do zapłaty) na mocy odesłania wynikającego z art. 32 ust. 3 CMR znajdują również zastosowanie, gdy sąd rozpatrujący sprawę stosuje prawo polskie. Zastosowanie wyżej wymienionych przepisów jest jednak ograniczone wyłącznie do wezwania do zapłaty, gdyż w przeciwieństwie do reklamacji, która jest uregulowana postanowieniami Konwencji, kwestii wezwania do zapłaty konwencja nie reguluje.

Jak już wskazano, w niniejszej sprawie miało miejsce całkowite zaginięcie towaru, który nigdy nie dotarł do miejsca przeznaczenia. Już z brzmienia art. 32 ust. 1 lit. a CMR jasno wynika, że w niniejszej sprawie nie można mówić o częściowym zaginięciu, gdyż w takim wypadku termin przedawnienia liczony byłby od dnia wydania przesyłki, a w tym wypadku to wydanie nigdy nie nastąpiło. Z tego względu zgodnie z art. 32 ust. 1 lit. b CMR należy termin przedawnienia liczyć począwszy od 30-go dnia po upływie umówionego terminu dostawy tj. od dnia 03.12.2011 r. Na charakter prawny szkody w żaden sposób nie wpływa fakt, iż później część towaru odnaleziono. Do takiej sytuacji zastosowanie ma bowiem art. 20 CMR, z którego jasno wynika, że skorzystanie przez uprawnionego z możliwości odbioru towaru nie zmienia charakteru szkody. Skoro zatem zawezwanie do próby ugodowej złożono w listopadzie 2012 r., taki wniosek przerwał bieg terminu przedawnienia. Nie można zarazem zgodzić się z twierdzeniem, że kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwały biegu terminu przedawnienia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28.01.2016 r. sygn.. III CSK 50/15 wyraźnie odrzucił bowiem twierdzenie, że kolejne zawezwania do próby ugodowej nie przerywają biegu terminu przedawnienia i stwierdził, że każde zawezwanie do próby ugodowej, które zmierza do zawarcia ugody, przerywa bieg terminu przedawnienia. W niniejszej sprawie pozwany nigdy nie odrzucił roszczeń powoda aż do momentu wytoczenia pozwu, a więc istniała szansa, że skoro nie kwestionuje on swojej odpowiedzialności, to będzie gotowy na zawarcie porozumienia dotyczącego spłaty swoich zobowiązań.

Niezależnie od powyższego termin przedawnienia w niniejszej sprawie wynosi 3 lata z uwagi na fakt, iż szkoda została wyrządzona wskutek zachowania podwykonawcy pozwanego noszącego znamiona rażącego niedbalstwa samego pozwanego.

3) Co do odpowiedzialności przewoźnika.

Z uwagi na okoliczność, że towar był przewożony z Polski do Wielkiej Brytanii, do zawartej umowy przewozu oraz jej wykonania stosuje się postanowienia Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Umowa przewozu została potwierdzona listem przewozowym CMR na podstawie art. 4 CMR.

W konsekwencji należy rozważyć odpowiedzialność przewoźnika w świetle art. 17 Konwencji CMR za utratę towaru zaistniałą pomiędzy jego przyjęciem a wydaniem. Odpowiedzialność przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR ukształtowana jest na zasadzie ryzyka, która jest niezależna od jego winy, co wynika z utrwalonej linii orzecznictwa. Zgodnie Art. 17 ust. 1 Konwencji CMR przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Art. 17 ust. 3 Konwencji CMR stanowi, że przewoźnik nie może powoływać się dla zwolnienia się od odpowiedzialności ani na wady pojazdu, którym się posługuje dla wykonania przewozu, ani na winę osoby lub pracowników osoby, u której pojazd wynajął.

Zgodnie z art. 3 Konwencji przy stosowaniu niniejszej Konwencji przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 i 2 Konwencji CMR przewoźnik nie ma prawa korzystać z postanowień niniejszego rozdziału, które wyłączają lub ograniczają jego odpowiedzialność albo które przenoszą na drugą stronę ciężar dowodu, jeżeli szkoda powstała wskutek złego zamiaru przewoźnika lub jego niedbalstwa, które według prawa obowiązującego w miejscu prowadzenia sprawy sądowej uważane jest za równoznaczne ze złym zamiarem. To samo postanowienie stosuje się, jeżeli złego zamiaru lub niedbalstwa dopuszczają się pracownicy przewoźnika lub jakiegokolwiek inne osoby, do których usług odwołuje się on dla wykonania przewozu, jeżeli ci pracownicy lub te inne osoby działają w wykonaniu swych funkcji. W takim przypadku ci pracownicy i te inne osoby nie mają prawa korzystania w zakresie ich osobistej odpowiedzialności z postanowień niniejszego rozdziału, wymienionych w ustępie 1.

W niniejszej sprawie znajdzie zastosowanie opisany wyżej art. 29 Konwencji CMR z uwagi na to, że zachowaniu pozwanego możemy przypisać cechy rażącego niedbalstwa. Pozwany przy wyborze podwykonawcy nie kierował się należyłą starannością, skoro do transportu przesyłki o wielkiej wartości, z której pozwany zdawał sobie sprawę, wybrał podmiot, z którym nigdy wcześniej nie współpracował, o którego rzetelności, uczciwości nie miał jakiegokolwiek wiedzy, a nadto którego tożsamości pozwany w żaden sposób nie zweryfikował, pomimo iż dysponował on szeregiem możliwości w tym zakresie. Zwłaszcza, że pozwany prowadzi profesjonalną firmę transportową. Pozwany wybierając podwykonawcę za pomocą internetowej giełdy transportowej, nie sprawdził w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej prowadzonej w systemie teleinformatycznym przez ministra właściwego do spraw gospodarki będącej spisem przedsiębiorców – osób fizycznych, czy podwykonawca, którego wybiera, prowadzi działalność gospodarczą. CEIDG jest wiarygodnym i pewnym źródłem informacji. Cech takich nie można przypisać internetowej giełdzie transportowej, o czym pozwany jako profesjonalista powinien wiedzieć. Pracownik zajmujący się spedycją ładunku o takiej wartości i na takiej trasie nie miał żadnych szkoleń, kursów, a jedynie przez kilka miesięcy praktykował taką pracę przy doświadczonych spedytorach. Nikt z zatrudnionych spedytorów nie weryfikował i nie kontrolował czynności niewykwalifikowanego pracownika, co jest poza sporem.

Pozwany ponosi zatem pełną odpowiedzialność za zachowanie swojego podwykonawcy, jak za swoje własne. Nie ulega zarazem wątpliwości, iż jeśli osoba, którą posługuje się przewoźnik, dopuści się kradzieży przewożonej przesyłki, to należy przyjąć, że osoba taka działa w wykonaniu swojej funkcji. Jednocześnie w doktrynie zwraca się uwagę, iż

skutkiem regulacji przyjętej w art. 3 CMR jest przyjęcie, że wina umyślna osoby, którą posługuje się przewoźnik, jest traktowana tak samo jak wina umyślna samego przewoźnika. Warto zwrócić uwagę, iż z identyczną sytuacją jak w niniejszej sprawie ocenił Sąd Apelacyjny w Lublinie, który w wyroku z dnia 26.09.2013 r (sygn. akt I ACa 351/13, Lex nr 1388881) stwierdził jednoznacznie, że podwykonawca umowy przewozu jest niewątpliwie osobą, do której usług odwołuje się przewoźnik dla wykonania przewozu (art. 29 ust. 2 Konwencji CMR). Kradzież towaru przez takiego podwykonawcę skutkuje zatem niestosowaniem wyłączeń odpowiedzialności przewoźnika przewidzianych w art. 17 ust. 2 Konwencji. W takiej sytuacji o odpowiedzialności przesądza ogólna reguła odpowiedzialności przewoźnika przewidziana w art. 3 Konwencji. Kradzież towaru przez przewoźnika-podwykonawcę jest zawsze „działaniem w wykonywaniu swych funkcji”, a nie szkodą wyrządzoną jedynie przy okazji wykonywania tych funkcji. Wykonywanie pieczy nad przesyłką i jej wydanie w miejscu przeznaczenia należą do istotnych obowiązków wynikających z umowy przewozu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że z uwagi na fakt dokonania kradzieży towaru przez podwykonawcę, pozwany nie może powoływać się na wyłączenie odpowiedzialności wskazanej w art. 17 ust. 2 CMR.

Mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie ze szkodą, która powstała w transporcie. Zgodnie z art. 9 CMR list przewozowy wobec braku przeciwnego dowodu stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika. W braku uzasadnionych zastrzeżeń przewoźnika, wpisanych do listu przewozowego, istnieje domniemanie, że towar i jego opakowanie były widocznie w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika i że ilość sztuk, jak również ich cechy i numery były zgodne z oświadczeniami w liście przewozowym. List przewozowy nie zawiera żadnych zastrzeżeń przy przyjęciu towaru do przewozu.

Szkoda miała miejsce w transporcie i pozwany jest odpowiedzialny za jej powstanie. Zgodnie natomiast z art. 23 CMR:

1. Jeżeli na podstawie postanowień niniejszej Konwencji przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, odszkodowanie to oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu.
2. Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej – według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości.
3. Odszkodowanie nie może jednak przekraczać 8,33 jednostki rachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto.
4. Oprócz tego zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia; inne odszkodowania nie należą się.
5. W razie opóźnienia dostawy, jeżeli osoba uprawniona udowodni, że wynika stąd dla niej szkoda, przewoźnik obowiązany jest zapłacić odszkodowanie, które nie może przewyższyć kwoty przewoźnego.
6. Wyższego odszkodowania można żądać jedynie w przypadku zadeklarowania wartości towaru lub zadeklarowania specjalnego interesu w jego dostawie, zgodnie z artykułami 24 i 26.

Jak wynika z powyższego, art. 23 CMR reguluje wysokość odszkodowania należnego od przewoźnika w związku ze szkodą polegającą na całkowitym albo częściowym zaginięciu towaru powierzonego mu do przewozu, jak też szkodą wywołaną opóźnieniem w przewozie. Przewiduje ono dwojakiego rodzaju jego ograniczenie, stanowiąc, że odszkodowanie nie może przekroczyć rynkowej wartości towaru, a ponadto wprowadzając kwotowy limit jego wysokości. Wskazuje to na odejście na gruncie Konwencji CMR od zasady prawa cywilnego, jaką jest pokrycie pełnej szkody (wyjątek stanowi regulacja art. 29 CMR). Należy zatem przyjąć, że postanowienia art. 23 CMR jako wprowadzające wyjątek od tej zasady powinny być interpretowane w sposób restrykcyjny. Konsekwencją ograniczenia odszkodowania do rynkowej wartości towaru jest możliwość wyrównania jedynie szkód zaistniałych bezpośrednio w przesyłce (w towarze), a nie dalszych następstw tych szkód (ich pokrycie jest możliwe na podstawie art. 26

CMR). Ograniczenia tego nie można utożsamiać z ograniczeniem wysokości odszkodowania wyłącznie do strat, z pominięciem *lucrum cessans*. Ustalona wartość towaru w miejscu i czasie nadania do przewozu obejmuje zwykle dla dochodzącego odszkodowania nadawcy także zysk (tak słusznie K. Wesołowski, *Umowa międzynarodowego przewozu...*, s. 518-519).

W przedmiotowej sprawie, wysokość roszczenia uzasadniona jest wartością towaru z chwili załadunku (120.314,60 euro) pomniejszoną o wartość towaru odnalezionego (1.012,26 euro).

Wartość towaru została wyliczona na podstawie faktury za towar. Kwota szkody została wyrażona w euro, bowiem wartość towarów była wyrażona w tej walucie a także ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w euro.

Zgodnie z artykułem CMR 27 osoba uprawniona może żądać odsetek od kwoty odszkodowania. Odsetki te, liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego. Jeżeli dane służące za podstawę do obliczenia odszkodowania nie są wyrażone w walucie państwa, gdzie żąda się zapłaty, przeliczenia dokonuje się według kursu dnia i miejsca wypłaty odszkodowania.

Roszczenie o zapłatę odsetek w przypadku przewozu uzasadnione jest art. 27 CMR. Powód wezwał pismem z dnia 5 września 2012 roku pozwanego do zapłaty odszkodowania. Pismo to stanowiło reklamację w rozumieniu przepisów CMR. Na powyższe wezwanie pozwany nigdy nie odpowiedział, jak też nigdy nie zaprzeczył, że jest odpowiedzialny za szkodę w transporcie. Tym samym wobec braku odrzucenia reklamacji na podstawie art. 32 ust. 2 CMR bieg przedawnienia roszczenia uległ zawieszeniu. Istniały zatem podstawy do uwzględnienia żądania w zakresie odsetek zgodnie z wnioskiem pozwu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako podmiot przegrywający spór. Na koszty procesu złożyły się opłata od pełnomocnictwa 17zł, opłata od pozwu 16.088 zł, koszty zastępstwa procesowego 7.200 zł § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu {Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.}, opłaty od wniosków o zawezwanie do próby ugodowej 120 zł (40 zł x 3), opłaty od pełnomocnictw w postępowaniach o zawezwanie do próby ugodowej 54 zł (17 zł x 3), koszty zastępstwa procesowego w tych postępowaniach (120 zł x 3) ustalone w oparciu o § 5, § 10 ust. 1 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (por. uchwała SN z dnia 26 lutego 2014 r, III CZP 117/13, Legalis 761234).

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron,
3. uzasadnienie sporządzone przez sędziego.

31,V,16r.